



ECHO POJEZIERZA

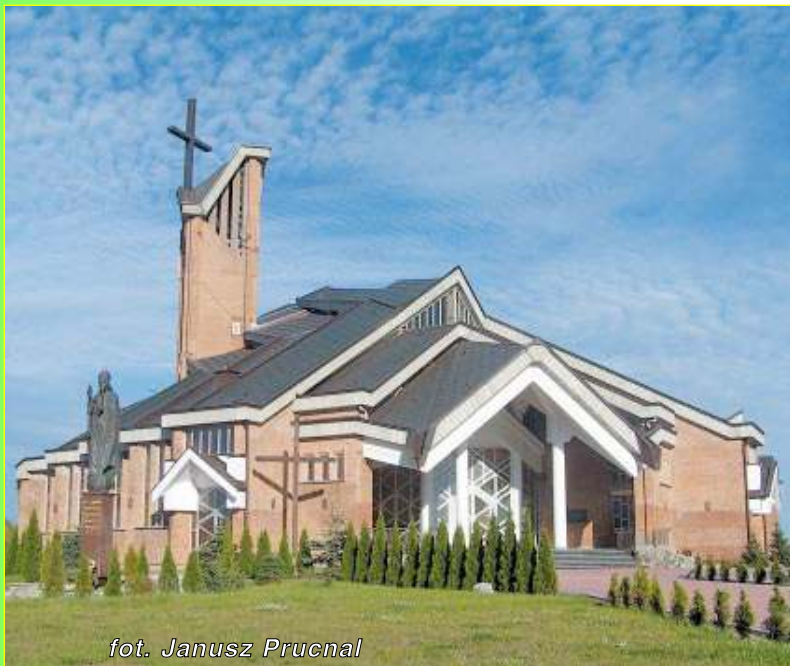
Nr 1 (71)
Marzec 2008
Olsztyn
ISSN 1642-0160

BIULETYN MIESZKAŃCÓW SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ POJEZIERZE

*Zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
smacznego jajka
i wesołego śmigusa dyngusa*

*życzą
Zarząd i Rada Nadzorcza
Spółdzielni Mieszkaniowej Pojezierze*





fot. Janusz Prucnal

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli.

Anioł zaś przemówił do niewiast: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem”. Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom.

A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: „Witajcie!”. One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: „Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą.”

(Ewangelia wg. św. Mateusza 28,1-10)

Chrystus zmartwychwstał!

Uroczystość Zmartwychwstania nazywamy Wielkanocą – czyli Wielką Nocą, cud zmartwychwstania Jezusa Chrystusa dokonał się bowiem o świcie. Wielkanoc jest pierwszym i najdawniejszym świętem w Kościele. Obchodzili go Apostołowie w tym samym czasie, kiedy Żydzi obchodzili swoją Paschę, gdyż zmartwychwstanie miało miejsce w dzień po uroczystości Paschy. Paschę Izraelici obchodzili na pamiątkę wybawienia ich z niewoli egipskiej.

Chrystus zmartwychwstał w niedzielę i dlatego chrześcijanie już od drugiego wieku czcili ten fakt w pierwszej niedzielę po wiosennej pełni księżyca. Ponieważ za pełnię wiosenną uważa się tę, która wypada po zrównaniu dnia z nocą, czyli po 21 marca, zatem data Świąt Wielkanocnych może się wahać pomiędzy 22 marca a 25 kwietnia. Jest świętem „ruchomym” w odróżnieniu od święta stałego, jakim jest Boże Narodzenie.

Wielkanoc jest najważniejszym świętem w świecie chrześcijańskim. Wierni świętują uroczystość przez 50 dni, od Paschy do Pięćdziesiątnicy, tj. od Zmartwychwstania do Zesłania Ducha Świętego. Pięćdziesiąt dni radości jest następstwem czterdziestu dni postu poprzedzającego radosne wydarzenie Wielkiej Nocy.

Dlaczego katolicy i prawosławni w innym czasie obchodzą Wielkanoc?

Data Wielkanocy – Święta Zmartwychwstania Pańskiego – zależy od daty Ukrzyżowania, które – zgodnie z przekazem ewangelistów – odbyło się trzy dni wcześniej, tuż przed żydowską Paschą. Od początku Wielkanoc obchodzono w dzień pierwszej wiosennej pełni księżyca (14-15 Nisan w kalendarzu żydowskim). Jednym z problemów, jaki pojawia się przy ustalaniu daty Wielkanocy, jest różnica w przekazie ewangelicznym: Ewangelie Mateusza, Marka, Łukasza wskazują na inną datę Ukrzyżowania niż Ewangelia Jana.

Na pierwszym soborze ekumenicznym w Nicei w 325 roku – oficjalnie przyjęto datę 15 Nisan. Uchwały soboru nie zlikwidowały jednak różnic pomiędzy Kościołami wschodnimi i zachodnimi. Używano bowiem odmiennych metod obliczania daty - metoda aprobowana przez Rzym zakładała zbyt wczesną datę równonocy – 18 marca, podczas gdy aleksandryjczycy ustalili ją poprawnie.

W 457 roku Wiktor z Akwitania rozpoczął pracę nad pogodzeniem metody rzymskiej i aleksandryjskiej. Jego obliczenia zatwierdził papież Hilary. Od tej pory obydwie Kościoły obchodziły Wielkanoc w tym samym czasie. Największego przełomu dokonał w VI w. sycyjski mnich Dionizy Mały, tworząc chrześcijański kalendarz i rozpoczynając rachubę lat od narodzenia Chrystusa. W wyniku jego obliczeń przyjęto założenie, że Święto Zmartwychwstania Pańskiego ma przypadać w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Po wprowadzeniu kalendarza gregoriańskiego w 1582 roku drogi Wschodu i Zachodu po raz kolejny rozeszły się.

W wieku XX podjęto starania o wprowadzenie stałej daty obchodów Wielkanocy. Propozycję przedstawiano nawet na forum ONZ. Sobór Watykański dopuścił taką możliwość. Działania te zintensyfikowały się przed obchodami milenijnymi. W roku 2001 papież Jan Paweł II, w trosce o jedność Kościoła, zaproponował, aby znaleźć jedną datę dla chrześcijan Wschodu i Zachodu dla wspólnego świętowania Paschy. Niestety, sprawa ta jest nadal aktualna.

Zdjęcie na okładce: Agnieszka Wróblewska

Wynik finansowy Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie

Przedstawiając Państwu wynik finansowy spółdzielni za rok 2007 na tle lat ubiegłych, pragniemy zwrócić uwagę na jakościową zmianę jaka dokonana się od 1 stycznia 2007 r. w gospodarce finansowej spółdzielni mieszkaniowych. Przez 50 lat (od reaktywowania w 1956 r.) spółdzielnie nie płaciły podatku dochodowego. Władze państwowe przyjęły założenie, że spółdzielczość mieszkaniowa spełniania ważne zadania społeczne. Rozwiązania prawne traktowały spółdzielnie jako organizacje „non profit”, czyli działające bez zysku. Od ubiegłego roku sytuacja ta uległa zasadniczej zmianie; wynika to z zapisów art. 17 ust. 1 pkt. 44 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Działalność spółdzielni podzielono (pod względem podatkowym) na dwie części: gospodarka zasobami mieszkaniowymi (budynki mieszkalne i infrastruktura techniczna obsługująca te budynki) objęta została zwolnieniem z podatku dochodowego i pozostała działalność gospodarcza (np. wynajem lokali użytkowych, powierzchni reklamowych, dochodów finansowych i innych dochodów) podlegająca opodatkowaniu podatkiem dochodowym na zasadach obowiązujących spółki komercyjne. Rezultatem takiego rozwiązania są dwie sfery działalności: gospodarka zasobami mieszkaniowymi objęta preferencjami podatkowymi (działalność bez zysku) i działalność komercyjna (z dążeniem do maksymalizacji zysku), opodatkowana podatkiem dochodowym, który za 2007 r. wynosi 836.768,00 zł.

Komentując rekordowy zysk brutto w zakresie działalności komercyjnej za 2007 r. (4.752.000 zł) należy zaznaczyć, że nie powstał on z zawyżonych opłat czynszowych, lecz w całości z działalności komercyjnej spółdzielni. Na samej gospodarce zasobami mieszkaniowymi (finansowanej z opłat czynszowych) wystąpiła strata w wysokości 1.243.000 zł. To znaczy, iż spółdzielcy w takiej wysokości nie pokryli swoimi wpłatami kosztów eksploatacyjnych.

To właśnie zyski z najmu, program oszczędnościowy przyjęty w końcu 2005 r. oraz dodatkowe przychody uzyskane w postaci premii termomodernizacyjnej (w 2007 r. zakończyliśmy docieplenia wszystkich budynków mieszkalnych) oraz wyegzekwowane kary umowne, pozwoliły pokryć stratę w zakresie gospodarki zasobami mieszkaniowymi, oraz dodatkowo zmniejszyć od 1 stycznia 2008 r. opłaty eksploatacyjne średnio o 10 groszy na 1 m² miesięcznie.

Wiesław Barański
prezes Zarządu

Wynik finansowy SM „Pojezierze”

• 2002 r.	(+) 2.498.100,40 zł
• 2003 r.	(+) 2.644.938,77 zł
• 2004 r.	(+) 1.080.836,52 zł
• 2005 r.	(+) 168.868,77 zł
• 2006 r.	(+) 901.786,51 zł
wynik uwzględniający korekty dokonane na podst. wyroków sądowych z lat ubiegłych:	2.732.161,25 zł
• 2007 r.	(+) 3.674.937,70 zł
* Uzyskany wynik finansowy na działalności gospodarczej	(+) 4.751.692,78 zł
z tego przeznaczono na dopłaty do opłat za lokale mieszkalne	1.242.979,73 zł
* podatek dochodowy za 2007 r.	836.768,00 zł

Kalkulacja planowanego miesięcznego kosztu utrzymania lokali mieszkalnych w 2008 roku

Lp.	Składniki kosztów	Średni koszt 1m ² p.u.
1	Podatek od nieruchomości	0,06
2	Wieczyste użytkownictwo gruntów	0,06
3	Konserwacja zieleni i sprzątanie terenów osiedlowych	0,23
4	Ubezpieczenie majątku	0,02
5	Konserwacja dźwigów osobowych	0,12
6	Pozostałe koszty, w tym:	1,03
*	koszty ogólnoadministracyjne (rozliczone metodą przychodów)	0,41
*	sprzątanie pomieszczeń ogólnego	0,31
*	amortyzacja	0,02
*	usługi PGM	0,03
*	konserwacje własne	0,12
*	podatek VAT	0,08
*	konserwacje AZART	0,002
*	pozostałe usługi obce i inne koszty eksploatacyjne	0,06

OGÓŁEM koszty (1 - 6)	1,52
Pożytki	0,22
RAZEM opłata eksploatacyjna	1,30

Porównanie miesięcznych naliczeń opłat za używanie lokalu mieszkalnego o powierzchni 48,20 m², zamieszkanego przez 2 osoby w przykładowym budynku niskim, obowiązujących w 2008 roku

Lp.	Składniki opłat	SM "Pojezierze" Olsztyn			SM "Jaroty" Olsztyn			Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa			
		stawka	j.m.	kwota	stawka	j.m.	kwota	stawka	j.m.	kwota	
1	Eksploatacja	1,30 zł	m ²	62,66 zł	1,54 zł	m ²	74,23 zł	1,31 zł	m ²	63,14 zł	
2	Energia elektr.ogóln.uzytku	2,00 zł	lokal	2,00 zł	wliczona w opl.eksploatacyjną			oświetlenie na klatce schodowej			2,85 zł
3	Konserwacja domofonów	2,10 zł	lokal	2,10 zł	wliczona w opl.eksploatacyjną			2,20 zł	lokal	2,20 zł	
4	Opłata stała za wodę ogóln. uzytku i jej rozliczenie	3,00 zł	lokal	3,00 zł	wliczona w opl.eksploatacyjną			wliczona w opl.eksploatacyjną			
5	Antena zbiorcza	x	x	- zł	wliczona w opl.eksploatacyjną			2,90 zł	lokal	2,90 zł	
6	Działalność społ.-wychowawcza	1,85 zł	członek	3,70 zł	0,11 zł	m ²	5,30 zł	wliczona w opl.eksploatacyjną			
7	Sprzątanie klatek schodowych	wliczona w opl.eksploatacyjną			klatki schodowe sprzątane we własnym zakresie lub na zlecenie przez firmę sprzątającą za dodatkową opłatą (0,19 zł/m2)			9,16 zł	klatki schodowe sprzątane we własnym zakresie lub na zlecenie przez firmę sprzątającą za dodatkową opłatą (0,19 zł/m2)		
Razem (1 - 7)		x	x	73,46 zł	x	x	88,69 zł	x	x	80,25 zł	
		100,00%			120,73%			109,24%			
8	Odpis na fundusz remontowy	1,50 zł	m ²	72,30 zł	2,57 zł	m ²	123,87 zł	1,56 zł	m ²	75,19 zł	
9	Splata kosztów docieplenia budynku	x	x	- zł	x	x	- zł	0,94 zł	m ²	45,31 zł	
Razem (8 - 9)		x	x	72,30 zł	x	x	123,87 zł	x	x	120,50 zł	
		100,00%			171,33%			166,67%			
RAZEM miesięczna opłata (1 - 9)		145,76 zł			212,56 zł			200,75 zł			
		100,00%			145,83%			137,73%			

Nie tak dawno, na łamach jednej z gazet o zasięgu ogólnopolskim, pewien poseł stwierdził, że: „...spółdzielnia robi wszystko, żeby nie pozwolić się uwłaszczyć mieszkańcom”. Spróbujemy wyjaśnić, czy to prawda.

Po pierwsze, twierdzenie posła jest bardzo ogólne i niezgodne z prawdą, a nawet obrażające pracowników spółdzielni, zaangażowanych w realizację procedur uwłaszczeniowych. Trudno dociec, co wyrażający ten pogląd miał na myśli i z jakich powodów sformułował oskarżenie, na które albo można udzielić odpowiedzi zwięzłej i krótkiej, albo wdać się w obszerną polemikę prawniczą nad interpretacją niejasnych, sprzecznych ze sobą postanowień nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 14 czerwca 2007 r.

Jak wygląda proces uwłaszczeń w naszej spółdzielni, przedstawialiśmy wielokrotnie w trakcie zebrań grup członkowskich, Zebrań Przedstawicieli, w „Echu”, w pismach kierowanych do członków spółdzielni i w bardzo wielu rozmowach indywidualnych z członkami spółdzielni. Zarząd dołożył wszelkich starań, żeby ustanowienie odrębnej własności przebiegało w zgodzie z przepisami nowelizacji ustawy. O tym, że posiada ona rozliczne wady, szeroko rozpisywała się prasa; świadczy też o tym zastrzeżenie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego.

Wprowadzenie ustawy spowodowało nałożenie na naszą spółdzielnię obowiązku uwłaszczenia 11184. osób uprawnionych w ciągu trzech miesięcy. W żadnym razie nie było to możliwe do spełnienia. Równie dobrze ustawodawca mógł ustalić jeszcze krótszy termin, na przykład 24 godziny od daty złożenia wniosku. Po wejściu w życie nowelizacji Zarząd podjął decyzję o podziale nieruchomości wielobudynkowych na jednobudynkowe, w wyniku których powstało 60 nowych nieruchomości. Decyzje spowodowały, że 3-miesięczny termin wyznaczony w ustawie nie mógł być dotrzymany, a czynności związane z przekształcenia wieczystego użytkownika gruntu w prawo własności musiały zostać przerwane.

Mając na uwadze ekonomiczne konsekwencje obowiązku uwłaszczenia tak olbrzymiej grupy osób w tak krótkim czasie, dokonaliśmy wewnętrznej restrukturyzacji. Niejednokrotnie cierpiała na tym jakość obsługi w pracach innych działów. Nałożenie na pracowników dodatkowych obowiązków spowodowało, że w okresie od lipca do grudnia 2007 r. łączny czas pracy na rzecz uwłaszczeń wyniósł w spółdzielni ponad 7700 godzin (pracownicy oddelegowani i nadgodziny). Pomimo tych nadzwyczajnych wydatków koszty eksploatacji w roku 2008 nie wzrosły. Wręcz przeciwnie, uległy zmniejszeniu.

W miarę jak napływały do spółdzielni decyzje zatwierdzające podziały oraz wypisy z ewidencji gruntów, Zarząd podejmował uchwały obejmujące nowe nieruchomości. Ostatnie podjęte zostały w dniu 11.01.2008 r. Na tym praca związana z podziałami się nie skończyła, ponieważ w wydanych decyzjach Urząd Miasta zobowiązał Zarząd spółdzielni do ustanowienia służebności przejścia i przejazdu. Opracowano dokumentację niezbędną do wywiązania się z zaleceń olsztyńskiego ratusza. Po dokonaniu analiz materiałów przedłożonych przez Zarząd, w dniu 23.02.2008 r., Rada Nadzorcza podjęła uchwałę zezwalającą na obciążenia nieruchomości tzw. służebnościami. Tym samym wszystkie nieruchomości spółdzielni (poza nieuregulowanym stanem prawnym) są gotowe do uwłaszczenia.

Nieuregulowany stan prawny dotyczy następujących nieruchomości: budynków przy ul. Kościuszki 81, ul. Kopernika 12 A,B, ul. Dworcowej 58, ul. Pana Tadeusza 20A oraz garaży przy ul. Pana Tadeusza od numerów 9. do 17.

Z przykrością stwierdzamy, że pomimo ogromu pracy, jaki został wykonany, osoby zamieszkujące w budynkach przy ul. Żołnierskiej 22, al. Piłsudskiego 58, ul. Pana Tadeusza 12, Dworcowej 18, Kołobrzeskiej 13 H i ul. Kołobrzeskiej 131 złożyły doniesienia do prokuratury na działania Zarządu. Pragniemy poinformować, że ta, po zbadaniu zasadności doniesień, nie stwierdziła w działaniach Zarządu naruszenia prawa. Oczywiście jest, że w celu udowodnienia zgodności prowadzenia uwłaszczeń z ustawą musieliśmy przedstawić wszelkie niezbędne dokumenty. Obszerność materiałów powodowała, że pracownicy działu uwłaszczeń oraz członkowie Zarządu znaczną część swego czasu pracy musieli przeznaczyć na ich zgromadzenie, a nie na prowadzenie uwłaszczeń. Ktoś powiedział, że „czas to pieniądz,” i tak niewątpliwie jest – stracony czas to niepotrzebny wydatek.

W dniu 05.02.2008 r. wystąpiliśmy do Urzędu Miasta o przekształcenie wieczystego użytkownika w prawo własności gruntu na wszystkie nowe nieruchomości. W związku z tym zwracamy się z prośbą do członków spółdzielni o wstrzymanie się z uwłaszczeniami na nieruchomościach, do których nie mamy prawa własności, do czasu jego uzyskania.

Ponadto informujemy, że podjęliśmy działania w celu uporządkowania spraw związanych z pomieszczeniami przynależnymi. Wykonujemy inwentaryzację oraz znakowanie piwnic. Jak na razie efekt jest mizerny. Zgodnie z przewidywaniami, część mieszkańców nie udostępniła piwnic. Przypominamy, że możliwe jest skorygowanie uchwały o ustanowienie odrębnej własności, jednakże musi być w tym celu zgoda wszystkich osób, tzn. tych, które uzyskały odrębną własność (na korektę aktów notarialnych) i tych, które jej nie uzyskały.

W kontekście przedstawionego materiału odpowiedź na zarzut postawiony przez parlamentarzystę, cytowany na wstępie artykułu, pozostawiam Państwu ocenie.

Andrzej Mróz
z-ca prezesa ds. technicznych

Przezorny zawsze ubezpieczony

Jak co roku, spółdzielnia wybrała ubezpieczyciela majątku i działalności spółdzielni. Ubezpieczenie obejmuje ryzyko związane z zagrożeniem zniszczenia lub uszkodzenia mienia spółdzielni (od ognia i innych zdarzeń losowych) i odpowiedzialności cywilnej, związanej z prowadzoną działalnością.

Nowością w ubezpieczeniu majątku jest uwzględnienie wzrostu cen rynkowych budynków mieszkalnych. Dotychczas budynki ubezpieczane były według wartości księgowej (średnia cena ewidencyjna 1 m² pow. mieszkań wynosi 655 zł), do ubezpieczenia w 2008 r. przyjęliśmy cenę 2.800 zł. Wzrost ceny 1 m² spowodował wzrost kosztów ubezpieczenia o 100.000,00 zł, co w przeliczeniu na 1 m² w stawce opłat za eksploatację wynosi prawie 2 grosze.

(R.Ch.)

Nie spoczywać na laurach

Rozmowa z panią Olgą Mokrą, przewodniczącą Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze”

Pani Przewodnicząca, miniony rok był chyba dobry dla spółdzielni i dość znaczący w jej w historii – obchodzono uroczystości 50-lecia, dołączono termomodernizację oraz spłacono kredyt, zaciągnięty na własny system doprowadzania ciepła.

Myślę, że to rzeczywiście był dobry i wyjątkowy rok. Wspomniała Pani o jubileuszu 50-lecia; odbyły się z tej okazji szczególne uroczystości: w hali Urania XII Ogólnopolski Turniej Tańca Sportowego, w Teatrze im. Stefana Jaracza niezwykły wieczór z udziałem znakomitych gości. Swą obecnością zaszczytili nas m.in. Jerzy Jankowski, przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej, marszałek województwa Jacek Protas i parlamentarzyści.

To prawda – spłaciliśmy kredyt, dołączyliśmy do cieplarni budynków, co od razu przełożyło się na poprawę ich estetyki. Teraz nasze bloki wyglądają ładnie, schludnie, kolorowo, a mieszkańcy mają dodatkową i bardzo wymierną korzyść, bo mniej płacą za ogrzewanie. Ale to nie znaczy, że możemy spocząć na laurach. W tym roku również podejmujemy ważne działania, tym razem mające poprawić estetykę klatek schodowych. Pora zabrać się za remonty tych niewidocznych z zewnątrz elementów naszych domów. Plany zostały już zatwierdzone.

Szykują się też dalsze inwestycje. Sami mieszkańcy zobligowali Zarząd do podjęcia tego wyzwania – będą nowe obiekty na naszych osiedlach. Nie będzie tego dużo, bo terenów przecież mamy niewiele. Ponieważ ludzie są zainteresowani mieszkaniem w naszych zasobach, które mają bardzo korzystną lokalizację i wiele innych atutów, Zarząd zamierza tym potrzebom wyjść naprzeciw. W zadaniach statutowych jest zapisane zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, a potrzeby te są nadal znaczne. Trzeba im w miarę możliwości sprostać.

Wróćmy jeszcze do tego minionego roku. Wprawdzie wiele było w nim pozytywnych wydarzeń, ale były też trudne zadania, wręcz wyzwania, bo w takich kategoriach można chyba ocenić prace związane z realizacją nowej Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Rada Nadzorcza na bieżąco analizuje realizację przez Zarząd zapisów znowe-

lizowanej Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a zwłaszcza postęp prac uwłaszczeniowych. Tym bardziej, że wcześniej spółdzielnia przygotowała się do uwłaszczenia według starej ustawy. Ustawa wprowadziła konieczność podziału nieruchomości wielobudynkowych na jednobudynkowe. Trzeba było wcześniejsze prace zaniechać i rozpocząć od nowa. Przyniosło to sporo dodatkowej pracy. Podziwiam mobilizację pracowników spółdzielni, którzy, żeby sprostać wymogom, pracowali po godzinach.

Rada wszystkie podejmowane działania analizuje i ocenia. Uważamy, że prowadzone są należycie i na tyle szybko, na ile pozwalają dodatkowe okoliczności, bo przecież proces uwłaszczenia nie dokonuje się wyłącznie w samej spółdzielni. Potrzebne są tu decyzje Urzędu Miasta. I chociażby z tego powodu nie wszystko daje się przyspieszyć. Musimy realizować zapisy ustawowe, i tak też czynimy.

Splątę kredytu i efekty termomodernizacji mieszkańcy odczuli na czynszach, które w większości zmaleły. Z kolei znaczny wzrost kosztów za wywóz śmieci, niezależny od spółdzielni, zdecydowanie negatywnie odbił się na finansach spółdzielców.

Jeśli chodzi o obniżkę czynszu, muszę dopowiedzieć, że był to nie tylko efekt spłaty kredytu i docieplenia mieszkań. To również efekt polityki Zarządu, który opracował program oszczędnościowy. Natomiast sprawa wywozu śmieci – tu Rada wnikliwie analizowała nowe stawki, ale są one, w dużej mierze, niezależne od nas, gdyż ceny dyktuje nam monopol spółek komunalnych. Trzeba też pamiętać, że co roku wzrastają opłaty za wodę i nieczystości. Niewiele tu mogliśmy zrobić, ale jak się orientuję, w naszej spółdzielni i tak ceny są niższe niż w innych jednostkach zarządzających zasobami mieszkaniowymi. Wiem jednak, że ta podwyżka to znaczny koszt w opłatach za czynsz w przeliczeniu na jednego mieszkańca i jako mieszkanka Olsztyna jestem tym faktem zaniepokojona.

Proszę powiedzieć, na jakich sprawach będzie koncentrowała się Rada w roku bieżącym?

Dla nas obecnie najważniejszy będzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego – czy zostaną tylko uchylone niektóre



fot. A. Wróblewska

zapisy, a może ustawa zostanie uchylona w całości? Akty prawne, w oparciu o które działa spółdzielnia i jej organy, muszą być spójne. Jak wiadomo, obowiązują nas zapisy ustawowe, statut i regulaminy – wszystkie te dokumenty winny ze sobą współgrać. Dlatego liczymy na szybkie rozstrzygnięcia w Trybunale.

Zastrzeżenia w tej sprawie wносиła również nasza spółdzielnia. Cieszymy się, że rzecznik praw obywatelskich podzielił nasze obawy i spostrzeżenia.

Oczywiście również w tym roku Rada będzie poddawała analizom pracę Zarządu. Rada bowiem, przypomnę, kontroluje i nadzoruje Zarząd. Będziemy zapewne wspierać się w różnych ważnych działaniach, bo spółdzielnia ma też swoje bolączki, i to nie od dzisiaj. To przede wszystkim zażalenie członków w opłatach, mimo że staraliśmy się tutaj szukać skutecznych rozwiązań. Zażalenie wprawdzie spada, ale nie na tyle, jakbyśmy tego oczekiwali.

Następny problem to parkingi, a w zasadzie brak miejsc parkingowych. Na razie udało się wygospodarować 400 miejsc, ale potrzeby są większe. Wspólnie z członkami spółdzielni na zebraniach, które nas czekają w tym półroczu, będziemy szukać nowych rozwiązań. To najważniejsze tematy dla naszej pracy na ten rok.

I jeszcze na koniec, korzystając z okazji, chciałabym za pośrednictwem „Echa Pojezierza”, w imieniu całej Rady Nadzorczej, złożyć wszystkim mieszkańcom naszej spółdzielni, najlepsze życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych. Życzymy Państwu dużo zdrowia, dużo uśmiechu i dobrego świątecznego wypoczynku.

Rozmawiała
Bożena Ulewicz



fot. Agnieszka Wróblewska

Rozmowa z Panią Urszulą Szelażowską, mistrzem ds. zieleni Administracji Osiedla Pojezierze

Jakie obowiązki spoczywają na Pani i podległej Pani sekcji?

Do naszych obowiązków należy utrzymywanie w czystości i porządku terenów należących do spółdzielni,

Forsycje kwitną na wiosnę

ZESTAWIENIE POWIERZCHNI TERENÓW ZIELONYCH S.M. POJEZIERZE

L.P.	Adres	Powierzchnia (m2)
AO I		
1.	Głowackiego 4AB	1075
2.	Kołobrzeska 14A-14E	12493
3.	Kołobrzeska 3, 5, 7	8366
4.	Kołobrzeska 13-13L	29412
5.	Dworcowa 10-18 Kołobrzeska 18-28, Westerplatte 4-12	21761
6.	Dworcowa 11-21, Kołobrzeska 21, 23, Pana Tadeusza 1-5, Świtezianki 6	21893
7.	Pana Tadeusza 7-17, Kołobrzeska 27, Świtezianki 1	39415
8.	Pana Tadeusza 2-22	30077
9.	Dworcowa 27-41, Dworcowa 35-39	12180
10.	Piłsudskiego 55AB	3734
Razem AO I:		180406
		tj. 18 0406 ha
AO II		
11.	Żołnierska 19-35	17270
12.	Dworcowa 34-58, 48A, Żołnierska 41	25869
13.	Dworcowa 45-63, Piłsudskiego 54, 54A, Żołnierska 43-45	53055
14.	Wyszyńskiego 2-14, 20	44172
15.	Parkingowa (parkingi obok Wyszyńskiego 24-28)	4300
16.	Dworcowa 75-83, Pstrowskiego 23-33, 33 ABCD, Wyszyńskiego 24-28	41170
17.	Dworcowa 65-73, Żołnierska 20, 22	23712
18.	Pstrowskiego 9-13, 17-19, Dworcowa 62-70	28900
19.	Czeska 18-26, Czeska 23-25, Białostocka 2	8780
20.	Dywizjonu 303 6, 7 - 9	3550
Razem AO II:		250778
		tj. 25 0778 ha
OGÓLEM:		43 1184 ha

opr. Alicja Janaszek

nie tylko zielonych, nie tylko trawników, ale wszystkiego co jest na zewnątrz domów. Dbamy o czystość całych posesji – chodników, uliczek osiedlowych.

Troska o zieleni to ta sympatyczniejsza strona naszej pracy. Zajmujemy się sprzątaniami i pielęgnowaniem zieleni – koszeniem trawników, formowaniem żywopłotów, prześwietlaniem koron drzew, wycinką drzew, co też się zdarza, ale w przypadkach koniecznych i tylko wtedy, kiedy jest zgoda Wydziału Środowiska Urzędu Miasta. Bez zgody można tylko wyciąć drzewo do pięciu lat lub drzewo owocowe. Pracy jest dużo, działamy na przestrzeni terenów zielonych liczących ponad osiemnaście hektarów w obrębie administracji „Pojezierze”.

Jak liczna ekipa troszczy się o zieleni i czystość na tym osiedlu?

Personel to trzynastu pracowników, w tym pięciu konserwatorów zieleni. Siedem pań i jeden pan zajmują się sprzątaniami posesji. Rano wychodzą, zbierają papiery, a po takim wietrznym weekendzie jak ostatnio, to jest naprawdę dużo pracy; a więc zbierają nieczystości, opróżniają kosze, sprzątaj chodniki, wosną i latem pielą rabaty, tak więc jest co robić.

Z kolei konserwatorzy koszą trawniki, formują żywopłoty, zajmują się prześwietlaniem drzew, zwożeniem liści, koszeniem trawy.

Wprawdzie zima już za nami, ale musimy wspomnieć, że w czasie prawdziwej zimy zajmujemy się również odśnieżaniem. W każdy piątek mamy wywózkę wielkogabarytowych przedmiotów. To także robią moi pracownicy. Oczywiście mamy sprzęt, który ułatwia nam pracę. Są cztery mikrociagniki, wszystkie z odpowiednim osprzętem: Agt 835, Agt 830, MT8 i Elpol. Mamy bardzo dobre dwie kosiarki o szerokim zasięgu – Croftzman i Stiga Park. Dysponujemy też małymi kosiarkami. Są wykaszarki firmy Stihl, służące wykaszaniu trawy przy każdym krzaczku. Mamy wspólną na dwa osiedla rękawicę, która utylizuje ścięte gałęzie. To duża oszczędność.

No właśnie, zima, choć bardzo łagodna, już jest za nami. Idzie wiosna, więc jak wyglądają przygotowania do wiosny?

Ponieważ zima była, jaka była, tzn. praktycznie jej nie było, wiele z tego co normalnie wykonywaliśmy wiosną zrobiliśmy w okresie zimowym. Sporo pracy zajmuje nam ostatnio odmładzanie krzewów. Należy pamiętać, że nasze osiedle jest starsze od Kormorana, nasz drzewostan liczy sobie trzydzieści i więcej lat. Dla drzewa jest to dobry wiek, ale krzewy już się degenerują, drewnieją, mają mniej liści. Dwumetrowe krzewy po prostu dziczeją, rozrastają się nadmiernie, i niestety, trzeba je przycinać. To taka kuracja odmładzająca. Efekty są warte zachodu, bo po pewnym czasie rośliny puszczały nowe pędy, znów pięknieją.

Podobnie jest z wierzbami. To kruche, a więc łamliwe drzewa i przy anomaliach pogodowych, porywistych wichurach, łamają się na potęgę, więc choćby z uwagi na bezpieczeństwo trzeba je przycinać. Trzeba to robić ostrożnie, po prostu umiejętnie. W zasadzie należy przyciąć nie więcej niż piętnaście procent objętości korony drzewa. Inna sprawa, że wierzba ma w sobie taką żywotność, że nawet jak się ją za bardzo przyciąć, bardzo szybko regeneruje się i odrasta.

Co zdradza nadejście wiosny?

Dla mnie to widok kwitnących krokusów, a zwłaszcza forsycji. To zaledwie jeden z wielu krzewów występujących na naszym osiedlu. Kiedy widzę żółte forsycje, to wiem, że mamy już wiosnę. Rosną też inne krzewy – pięciornik krzewiasty, berberys, są jaśminy, jest bez, ale to już późniejsze fazy. Na naszych rabatach sadzimy sporo róż. To piękna, a zarazem praktyczna roślina, która nie wymaga wielkiej pielęgnacji, czyli pielęgnacji. W tej chwili zaczynamy wydobywać je z kopców, gdzie spędziły zimę, na pewno latem będą cieszyć oko.

Prognozuje się, że zima się praktycznie skończyła, temperatury rosną, wiosna idzie na całego i tylko patrzeć, aż wszystko dookoła się zazieleni. Już teraz widać pierwsze symptomy i można się spodziewać, że do Wielkiej Nocy, kiedy ten numer ma się ukazać, wiosna może nas zaskoczyć tak, jak do tej pory zima zaskakiwała drogowców. Czy jesteśmy pod względem kondycyjnym przygotowani do wiosny? Jeśli nie, warto odrobić zimowe zasiedzenie i w czasie świątecznego wypoczynku nie zapominać o ruchu. Tu, na osiedlach SM Pojezierze mamy sporo alejek, terenów zielonych, które wprost zachęcają do spaceru. Okazuje się, że nie trzeba od razu uciekać do lasu, by odczuć dobroczynny wpływ kontaktu z zielenią.

Bo nawet zieleń miejska oddziałuje pozytywnie na człowieka, dając mu możliwość kontaktu z naturą, wśród której każdy na ogół wycisza się, znajdując odpoczynek od codzien-



fot. Agnieszka Wróblewska

ZIELONO MI...

nych stresów. Zielen w mieście to prawdziwa fabryka, w której produkuje się ożywczy tlen i usuwa z otoczenia szkodliwy dwutlenek węgla. Szacuje się, że tlen wyprodukowany w ciągu dnia przez pojedyncze drzewo wystarcza, aby zaspokoić potrzeby kilku osób. Należy jednak pamiętać, że w większych miastach, zwłaszcza tych uprzemysłowionych, z uwagi na zanieczyszczenie powietrza, wydolność drzew i produkcja tlenu może spaść nawet o 90%. Inną ceną zalety miejskich terenów zielonych jest to, że zmniejszają poziom hałasu w mieście. Stąd potrzeba wielkiej troski o te zasoby zieleni, które mamy oraz o nowe nasadzenia.

Zieleń miejska jest często jedynym łącznikiem człowieka ze światem przyrody. Niestety, racje ekonomiczne przełożone na boom na rynku nieruchomości

odbywa się to kosztem mieszkańców, coraz częściej skazanych na zanieczyszczenia atmosferyczne, na hałas, na brak możliwości odciążenia negatywnych aspektów życia w mieście w przyjaznym środowisku przyrodniczym. Stąd ucieczki mieszkańców na wieś, gdyż w ten sposób człowiek realizuje potrzebę kontaktu z naturą, mogąc cieszyć się ciszą, spokojem, czystym powietrzem i środowiskiem.

Na tle wielkoprzemysłowych polskich miast, jak na przykład aglomeracji śląskiej, Olsztyn i tak może uchodzić za oazę zieleni. Miasto leży w bliskości lasów, ma parę ładnych miejsc zielonych nad Łyną, w centrum leży Park Kusińskiego. O zielen dba się również na terenach wielkich spółdzielni. Najbardziej jest to widoczne w Pojezierzu, chociażby dlatego, że ta najstarsza olsztyńska spółdzielnia mieszkaniowa od lat aktywnie organizuje swe zasoby terenów zielonych. Widać to najlepiej wiosną, kiedy możemy podziwiać różnorodność drzew i krzewów na naszych osiedlach. Warto o nie dbać i pamiętać, że troska o to dobro leży w rękach nas wszystkich – zarówno administracji spółdzielni, jak i mieszkańców.

(b)

Z całą pewnością dużo pracy i serca wkładacie Państwo w pielęgnację zieleni, bo aż miło przejść się po dzielnicy i zobaczyć, jak bardzo jest bogata w drzewa i krzewy. Czy lokatorzy doceniają tę Państwa pracę?

Myślę, że tak. Często dopinają nas, proszą, żeby tu coś dosadzić albo umieścić tabliczkę „szanuj zielen” lub postawić zakaz wprowadzania psów. Bo wiadomo z piaskami są problemy. Bywa też, że mieszkańcy sami próbują zająć się ogrodnictwem i coś posadzić, ale czasami może to być kłopotliwa pomoc, bo nie zawsze wiedzą, gdzie to można zrobić. Bo przecież nie wiedzą, jaki jest przebieg sieci ciepłowniczej, gazociągu, czy przyłączy elektrycznych. Takie własne nasadzenia mogą uszkodzić rury, czy instalacje. Więc lepiej, żeby się zdali na nasze służby, albo przynajmniej skonsultowali swoje zamiary.

– Chodząc alejkami osiedlowymi czasami widać, że dzielnicę zamieszkuje nie tylko miłośnicy zieleni. Połamane młode drzewka wskazują, że mamy do czynienia również z wandalami.

Rzeczywiście odczuwamy skutki wandalizmu. Na przykład na skarpie przy szkole nr 3 nie wiem ile już razy dosadzaliśmy lipy. Nie posadam o łamanie tych drzewek dzieci, ale jakąś dyskotekowo-pubową młodzież, bo zniszczone drzewa znajdowaliśmy na ogół po weekendzie. Szkoda, wielka szkoda, bo drzewko się przyjęło, rośło już dwa, trzy lata, a tu jakiś bezmyślny wandal łamie pięć drzewek, jedno po drugim. To już nie przypadek, ale umyślne barbarzyństwo. Aż płakać się chce. Zwłaszcza, że dewastacje zdarzają po prostu wszędzie.

Bywają też kradzieże, na przykład przed Bożym Narodzeniem ktoś chce zaoszczędzić i cichcem wyrąbać sobie półtorametrowy świerczek. Pamiętam, kiedyś w maju robiliśmy przed tzw. długim weekendem nowe nasadzenia, posadziliśmy sporo krzewów, iglaków, ale po weekendzie połowa roślin zniknęła. Pewnie ktoś wywiózł na działkę. Czasami ludzie to widzą, ale nie informują, bo się boją.

– Jakie szczególne prace szykuje Pani na wiosnę?

Wiadomo, czekają nas świąteczne porządki. Trzeba będzie posprzątać, pozamiatać. Po każdym okresie zimowym wymieniamy piasek w piaskownikach, by bawiące się w nich dzieci były bezpieczne. Corocznie Sanepid prowadzi kontrolę naszych piaskownic. Oczywiście od odpowiedzialności mieszkańców zależy, żeby nie wpuszczali tam psów i nie czyścili kocich kuwet, co też, niestety, choć sporadycznie, ale się zdarza. Ludzie nas o tym informują i wtedy wymieniamy piasek na bieżąco.

W zeszłym roku mieliśmy sporo pracy z odnowieniem zieleni w bezpośrednim sąsiedztwie domów, które były docieplane. W tym roku zostały nam jeszcze cztery budynki, gdzie musimy zrobić nowe nasadzenia. Jeszcze trzeba rozkopcować róże, zasilić krzewy nawozem. Myślę, że na Wielkanoc wszystko zacznie nam ładnie rosnąć. Wprawdzie w tym roku święta przypadają wcześniej, ale kto wie, może zdążą zakwitnąć forsycje.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała:
Bożena Ulewicz

Wiosna w Domach Kultury

Do sezonu wiosennego przygotowują się nasze Spółdzielcze Domy Kultury. Można zapoznać się z ich aktualną ofertą i wybrać coś dla siebie albo swoich bliskich. A jest w czym wybierać. W ofercie znajdziemy sporo propozycji dla dzieci. Warto zainteresować nimi naszych milusińskich. Spoglądamy w przyszłość i wiemy już, co kluby proponują na tegoroczne wakacje.

6 kwietnia, w „Akcesie” odbędzie się XVIII Memoriał Jadwigi i Stanisława Leokajtisów w szachach 2008 i III Turniej Szachowy o Puchar Prezesa SM „Pojezierze” w Olsztynie. Warto z tej okazji przypomnieć sylwetki patronów memoriału.

Szach- -mat

Państwo Leokajtisowie byli przed laty ciekawymi szachistami w regionie. Pani Jadwiga parokrotnie uczestniczyła w mistrzostwach Polski. Jej mąż, Stanisław, dał się poznać nie tylko jako zawodnik, lecz także trener i działacz szachowy. Był wieloletnim prezesem Zarządu Sekcji Szachowej Związku Zawodowego Kolejarzy w Olsztynie, a następnie prezesem Okręgowego Olsztyńskiego Związku Szachowego. Ciekawostką, że pierwsi olsztyńscy szachiści wywodzili się spośród tych kolejarzy, którzy po pioniersku zasiedlili Olsztyn w lutym 1945 roku.

W domu Państwa Leokajtisów na Zatorzu już od pierwszych miesięcy pobytu gromadzili się miłośnicy tej królewskiej gry, a rozgrywki, jak wspominają ich uczestnicy, odbywały się non stop od piątku wieczór, aż do poniedziałkowego poranka. Często zawodnicy wprost od szachownicy udawali się do pracy.

Memoriał Leokajtisów w Akcesie od lat cieszy się dużą popularnością. Uczestniczą w nim zawodnicy z całego regionu.

(b)



fot. Patrycja Piotrowska



AKCES

Marzec

1. Spotkanie z ciekawymi ludźmi z cyklu „Wiedza i Zdrowie”
2. „Wiosna na Pojezierzu” – impreza dla dzieci z osiedla „Pojezierze” i kół zainteresowań SDK „Akces” z okazji Powitania Wiosny.

3. „Słoneczny promyk dla panienek” – impreza okolicznościowa z okazji Dnia kobiet w I gr. Klubu Smyka.
4. „Święto mamy, siostry i moje” – zabawa z okazji Dnia Kobiet w II gr. Klubu Smyka.

Kwiecień

1. „Tęczowy koncert” – VI Festiwal Piosenki Dziecięcej – impreza dla dzieci w wieku przedszkolnym z osiedla „Pojezierze” i dzieci z Klubu Smyka.
2. XVIII Memoriał J. i S. Leokajtisów w szachach 2008 – III Turniej Szachowy o Puchar Prezesa SM „Pojezierze” w Olsztynie.
3. „Osiedlowy harcerski bieg przetańowy” – impreza plenerowa dla dzieci i młodzieży z osiedla „Pojezierze”.

Maj

1. „Tanecznym krokiem przez Europę” – przegląd taneczno-muzyczny dla dzieci z osiedlowych Przedszkoli z okazji Dnia Europy.
2. „Kochana Mamusiu, kochany Tatusiu” – impreza okolicznościowa z okazji „Dnia Matki i Ojca” w I i II gr. Klubu Smyka.
3. „Święto książeczki” – konkurs plastyczny z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” – w I i II gr. Klubu Smyka oraz wycieczka do osiedlowej biblioteki.
4. „Lalki, laleczki z ulubionej bajeczki” – konkurs plastyczny dla dzieci ze szkół i przedszkoli z osiedla „Pojezierze”

Czerwiec

1. „Urwisy, smyki, małolaty” – impreza dla dzieci z osiedla i kół zainteresowań z SDK „Akces” z okazji Dnia Dziecka
2. „Za progiem wakacje” – zakończenie roku k-o w I gr. Klubu Smyka.
3. „Zawsze niech będzie słońce” – zakończenie roku k-o w II gr. Klubu Smyka.

Lipiec – sierpień

PÓLKOLONIE – turnusy „WAKACJE NASTOLATKÓW”

- imprezy otwarte dla dzieci w ramach AKCJI „LATO” 2008”
Zapraszamy dzieci we wtorki i czwartki o godz. 10.00

Jest to cykl imprez, podczas których proponujemy dzieciom gry, zabawy, konkursy sprawnościowe, plastyczne, spotkania z teatrem, muzyką i piosenką, sportowe imprezy plenerowe.

Wstęp bezpłatny.

PÓLKOLONIE dla dzieci w wieku 7-12 lat.

Opieka pedagoga w godzinach 7.30-15.30. Program półkolonii obejmuje zajęcia sportowe, plastyczne, muzyczne, ciekawe wyjścia plenerowe, wycieczki do ośrodków kultury i rekreacji.

Uczestnicy półkolonii otrzymują obiad składający się z dwóch dań.

Półkolonie są odpłatną formą wypoczynku dla dzieci.

Barbara Nowotka

AGORA

15.03

Turniej Tańca Disco
„SM Pojezierze'2008”
o Puchar Prezesa Spółdzielni

18.03

„Idzie, idzie wiosna” – konkurs
plastyczny dla dzieci

20.03

Wiosenny Turniej Tańca Towarzyskiego „Kormoran'2008”

17.03

Śniadanie Wielkanocne w Klubie Seniora Jarzębina

26.03

Spotkanie Wielkanocne dla samotnych mieszkańców osiedla Kormoran
– impreza na zaproszenia

13.04

„W rytmie retro” – impreza taneczno-rozrywkowa w Klubie Seniora Jarzębina

20.04

Bal dla Klubu Seniora Jarzębina

22.04

Zwierzęta duże i małe – Konkurs plastyczny dla dzieci

1.05

„W świecie gier i zabaw”- impreza dla dzieci.
W programie zabawy, konkursy o różnej tematyce.

11.05

Majówka dla klubu Seniora Jarzębina

17.05

„Mikrofon dla wszystkich” – Festiwal Piosenki

W Festiwalu mogą wziąć udział soliści w kategoriach wiekowych: 6-11 lat
oraz 12-16 lat. Regulamin Festiwalu dostępny jest w biurze Domu Kultury „Agora”.

Warunkiem uczestnictwa w Festiwalu jest zgłoszenie informacji o uczestniku
(imię i nazwisko, wiek) i wykonywanej na Festiwalu piosence oraz dostarczenie
podkładu muzycznego na płycie CD w terminie do dnia 14.05.2008

26.05

„Dla naszych Mam” – koncert z okazji Dnia Matki

30.05

Imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka: „Giełda talentów”,
Dyskoteka Małolata

6.06

„Mała Akademia Przedszkolaka” – impreza dla przedszkolaków
z osiedla Kormoran

11.06

„Eksplzja Ruchu” – koncert podsumowujący rok KO 2007/08

20.06

Party Taneczne dla Klubu Miłośników Tańca

26.06

Zakończenie roku w klubach i sekcjach SDK Agora

30.6 – 14.8

Akcja Lato'2008 pod hasłem „Baw się razem z nami”

* wycieczka pn. Poznajemy Warmię i Mazury – szczegółowe informacje w biurze

* w każdy poniedziałek, godz. 10.00

– „1000 gier i zabaw” – gry i zabawy stolikowe

* od wtorku do piątku, godz. 10.00

Bezpłatne imprezy o charakterze: sportowym, plastycznym, tanecznym
i inne(szczegółowy plan imprez dostępny na tablicy ogłoszeń SDK Agora)

Maria Nowikowska



Spółdzielcze Domy Kultury podsumowały tegoroczne ferie zimowe. Wprawdzie śniegu nie było, ale było wiele atrakcji: choinka ze św. Mikołajem, bale karnawałowe.

Mała Joanna odważnie powitała św. Mikołaja



Pożegnanie ze świętym Mikołajem

Któż nie lubi św. Mikołaja. Nie trzeba być dzieckiem, aby corocznie liczyć na jakiś miły upominek od niego. Imprezy choinkowe, z udziałem gościa z dalekiej północy, odbywały się, jak co roku, w obu klubach spółdzielczych.

W „Agorze” miała miejsce choinka dla dzieci pracowników spółdzielni. Firma jest poważnie odmłodzona, więc i dzieci nie brakuje. W grupie wiekowej do 14 roku życia – jest ich ponad 100. Nieźle się musiał św. Mikołaj nadzwigać, żeby każde dziecko obdarować tradycyjną paczką. Radości było wiele, zwłaszcza, że było sporo innych atrakcji – konkursy, zabawy, tańce. Wybrano również króla i królową balu.

Szkoda, że św. Mikołaj przyjeżdża do nas tylko raz w roku. Ale czas pędzi szybko, więc do zobaczenia za rok.

Krółami balu zostali Hubert i jego urocza, tajemnicza partnerka



OŚ PRIORYTETOWA IV: ROZWÓJ RESTRUKTURYZACJA

Działanie 4.1. Humanizacja blokowisk

I REWITALIZACJA MIAST

kategoria interwencji nr 78 – infrastruktura mieszkalnictwa

1.	Nazwa programu operacyjnego	Regionalny Program Operacyjny Warmia i Mazury na lata 2007 - 2013
2.	Numer i nazwa priorytetu	4. Rozwój, restrukturyzacja i rewitalizacja miast
3.	Nazwa Funduszu finansującego priorytet	Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego
4.	Institucja Zarządzająca PO / RPO	Zarząd Województwa Warmińsko – Mazurskiego
5.	Institucja Pośrednicząca (jeśli dotyczy)	Nie dotyczy
6.	Institucja Wdrażająca (Instytucja Pośrednicząca II stopnia) (jeśli dotyczy)	Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko – Mazurskiego / Departament Zarządzania Programami Rozwoju Regionalnego
7.	Institucja Certyfikująca	Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Departament Instytucji Certyfikujących
8.	Institucja pośrednicząca w certyfikacji (jeśli dotyczy)	Warmińsko – Mazurski Urząd Wojewódzki
9.	Institucja odpowiedzialna za otrzymywanie płatności dokonywanych przez KE	Ministerstwo Finansów
10.	Institucja odpowiedzialna za dokonywanie płatności na rzecz beneficjentów	Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko – Mazurskiego
11.	Numer i nazwa działania	Działanie 4.1. Humanizacja blokowisk
12.	Cel i uzasadnienie działania	<p>Celem Priorytetu jest <i>Wzmocnienie miast o wysokim potencjale rozwojowym jako atrakcyjnych centrów przedsiębiorczości, usług i zamieszkiwania.</i></p> <p>W związku z powyższym za główny cel działania postawiono: <i>poprawę warunków technicznych blokowisk z wielkiej płyty dla zwiększenia bezpieczeństwa użytkowania oraz ograniczenia negatywnych skutków społecznych degradacji tkanki mieszkaniowej.</i></p> <p>Działanie realizowane jest w ramach tematu priorytetowego – <i>infrastruktura mieszkalnictwa (78).</i></p> <p>Uzasadnienie: W miastach województwa warmińsko-mazurskiego znajdują się obszary, na których w latach 70 i 80 budowano osiedla mieszkaniowe przy wykorzystaniu technologii wielkiej płyty. Obecnie budynki te wymagają szczególnej troski ze strony technicznej. Jako budowle energochłonne, ze zużyтыми i zawodnymi instalacjami wewnętrznymi oraz rażące swoją estetyką, nie są uznawane za atrakcyjne miejsca zamieszkania. Wskutek tego wielkie blokowiska opuszczone są przez ludzi najzamożniejszych (którzy często pozostając właścicielami mieszkań wynajmują je mniej zamożnym grupom społecznym – np. studentom, robotnikom). Obserwowany jest również proces starzenia się ludności wielkich blokowisk. Opisane wyżej procesy prowadzą do ograniczenia oferty usługowej zlokalizowanej w osiedlach z wielkiej płyty. Wszystkie te elementy powodują wzrost problemów społecznych (patologie wśród dorosłych i młodzieży).</p> <p>W związku z powyższym konieczne są działania ukierunkowane na poprawę warunków technicznych tych budynków przy możliwie najszerszym zastosowaniu nowoczesnych technologii (np. energia ze źródeł odnawialnych) wsparte ze środków publicznych, ze względu na znacznie zróżnicowany poziom zamożności mieszkańców blokowisk. Jednocześnie pomoc w renowacji i zagospodarowaniu licznych pomieszczeń ogólnodostępnych w blokach na cele usług rynkowych i nierynkowych może przyczynić się do wzrostu atrakcyjności zamieszkania, pobudzić lokalną przedsiębiorczość oraz przyczynić się do zwiększenia oferty kulturalno-rozrywkowej na danym obszarze.</p>
13.	Komplementarność z innymi działaniami i priorytetami	Nie dotyczy
14.	Rodzaje projektów	<p>•modernizacja i remonty wspólnych części budynków wielorodzinnych zrealizowanych w przestarzałych technologiach przemysłowych z wielkiej płyty tj.:</p> <ul style="list-style-type: none"> – zmiany w bryłach architektonicznych, tj. dachu, elewacji zewnętrznej, stolarki okiennej i drzwiowej, wejścia i elementy jego konstrukcji zewnętrznej; – odnowa głównej struktury budynków, tj. klatki schodowe, korytarzy wewnętrznych/zewnętrznych, windy – podnoszenie efektywności energetycznej budynków (termomodernizacje), – wymianę wewnętrznych instalacji technicznych budynków, w tym systemów grzewczych (np. wprowadzanie energii ze źródeł odnawialnych),
17.	Zakres stosowania cross- finansingu	Nie przewiduje się
18.	Beneficjenci	
a	Typ beneficjentów	<ul style="list-style-type: none"> •spółdzielnie mieszkaniowe; •wspólnoty mieszkaniowe.;
b	Grupy docelowe	•mieszkańcy osiedli objętych programami rewitalizacji.;

Dok. s. 11

Zrewitalizujemy się

Od kilkunastu lat dużo się mówi o tzw. humanizacji blokowisk. Odnosi się to do pomysłów na zagospodarowanie miejskich przestrzeni z architekturą wielkopłytkową, która w latach 70- i 80-tych zdominowała pejzaż polskich miast.

Żeby bliżej zdefiniować termin „blokowisko”, posłużę się interpretacją Krzysztofa Skajskiego z Instytutu Spraw Publicznych UJ. Według niego: „Blokowisko jest to osiedle monofunkcyjne, gdzie funkcja mieszkania-sypialni, miejsce regeneracji sił «klasy pracującej», była i jest jeszcze dominująca. Brak tu funkcji miejskich, takich jak handel, szczególnie przeżywany jako rozrywka, brak usług, miejsc kultu, komunikowania się. Blokowisko zlokalizowane jest zwykle w sposób, który podkreśla «pęknięcia» w jednorodnym organizmie miejskim, sytuując niejako ten zespół mieszkaniowy «po drugiej stronie bariery» przestrzennej lub społecznej jak szosa, torowisko, zielen, teren o nieokreślonym przeznaczeniu. Pęknięcie lub choćby brak łączności z tradycyjną, bardziej atrakcyjną tkanką miejską staje się stygmatem życia na blokowisku, zaznacza odmienność.»

Mielibyśmy duże trudności, żeby doposażyć definicję do charakteru osiedli znajdujących się w zasobach SM „Pojezierze”. Bo generalnie, blokowiska w zasadzie są, ale już od dawna ich mieszkańcy nie uskarżają się na brak w pobliżu placówek handlowych czy usługowych. Są też miejsca kultu, gdyż na terenie każdego z osiedli działa przynajmniej jedna parafia. Są instytucje kultury. Dzielnice w żaden sposób nie są odizolowane od reszty miasta. Owszem, tak jeszcze do niedawna wyglądały Nagórki i Jaroty, ale szybki rozwój infrastruktury gospodarczo-społecznej zmienił charakter również tych osiedli. Co najwyżej można się uskarżać na dokuczliwość w dojeździe do pracy i części szkół, zwłaszcza średnich. Czyżby zatem problem nie doty-

czył „Kormorana” i „Pojezierza”, tak mocno osadzonych w rzeczywistości Olsztyna? Nie widać żadnych „pęknięć”, ale...

Otóż jest parę czynników, które potwierdzają słuszność odniesienia terminu „blokowisko” również do tych dwóch osiedli. Wynikają z faktu, że budynki na ich terenie powstawały w latach, kiedy względy pragmatyczne i ekonomiczne przeważały nad walorami estetycznymi i przyjazną dla mieszkańca funkcjonalnością budynku. Wprawdzie w ostatnich latach estetyka elewacji, wskutek przeprowadzonej termomodernizacji, uległa radykalnej poprawie, nadal jednak wiele można zarzucić kłopotom schodowym, wewnętrznym rozkładem lokali mieszkalnych, nie mówiąc już o otoczeniu. Poprawa jakości terenów zielonych nie przesłoniła potrzeby remontu chodników, nawierzchni uliczek osiedlowych, czy placów dla dzieci. Brakuje miejsc na coraz większą liczbę samochodów – parkują byle gdzie i byle jak; ot, żeby tylko można zostawić gdzieś pod domem swoje „cztery koła”. Wprawdzie ostatnio dużo się robi na tym polu, o czym świadczy chociażby zamieszczony w numerze plan remontów na bieżący rok, ale potrzeb jest znacznie więcej.

Nie możemy nie dostrzegać faktu, że także w Olsztynie buduje się coraz ładniejsze domy i rośnie grupa osób, które, pomimo nadal drastycznie wysokich cen, stać na zakup mieszkania o wysokim standardzie w modnej dzielnicy lub osiedlu, dającym gwarancję większego bezpieczeństwa, co też staje się jednym z ważnych elementów wyboru mieszkania. Ludzie wolą się zapożyczyć, aby zamieszkać w presti-

żowej dzielnicy. Oczywiście, dotyczy to głównie osób młodych, aktywnych zawodowo, stąd coraz bardziej widoczny staje się proces „starzenia się” osiedli, w których pozostają renciści i emeryci oraz ludzie wprawdzie młodzi, ale mniej przedsiębiorczy, często również bezrobotni, czasami zagrożeni tzw. wykluczeniem społecznym.

Rewitalizacja miasta, a zwłaszcza humanizacja blokowisk, które to działania znalazły się wśród priorytetów Regionalnych Programów Operacyjnych, są szansą na poprawę standardów życia mieszkańców osiedli wielkopłytkowych i to zarówno w sferze technicznej, jak i społecznej. Są szansą, aby osiedla, w większości zarządzane przez spółdzielnie mieszkaniowe lub wspólnoty zawałczyły o poprawę swej atrakcyjności. Nie bez znaczenia jest fakt, że rewitalizacja spółdzielczych zasobów mieszkaniowych będzie odbywać się w partnerstwie z samorządem lokalnym – w ramach polityki miejskiej i regionalnej, dzięki środkom z kontraktów wojewódzkich i programów unijnych.

Dobrze się stało, że w RPO w całym kraju dostrzeżono pilną potrzebę dofinansowania tej części miejskich aglomeracji. Plan dla Warmii i Mazur daje wiele możliwości spożytkowania środków na ten cel. Warto pokusić się o odmłodzenie naszych osiedli poprzez poprawę infrastruktury, bezpieczeństwa, poszerzenie oferty społeczno-kulturalnej. Pomoc w renowacji i zagospodarowaniu bloków mieszkalnych oraz pomieszczeń ogólnodostępnych na cele usług rynkowych i nierynkowych może pobudzić lokalną przedsiębiorczość w wielu dziedzinach. Warto wykorzystać te środki finansowe, miejmy nadzieję, że wystarczające, aby zrealizować najpotrzebniejsze inwestycje. A po roku 2013 zobaczymy, jak dalece zmieniły nasze osiedla.

Bożena Ulewicz

Część finansowa		
20.	Alokacja finansowa na działanie /kategorię interwencji ogółem	
21.	Wkład ze środków unijnych na działanie	22 285 654 EUR
22.	Wkład ze środków publicznych krajowych na działanie	3 932 762 EUR
23.	Przewidywana wielkość środków prywatnych na działanie	10 487 367 EUR
24.	Maksymalny udział środków UE w wydatkach kwalifikowanych na poziomie projektu (%)	Maksymalny poziom dofinansowania środkami EFRR wynosi 85% kosztów kwalifikowanych. Dla projektów podlegających zasadom udzielania pomocy publicznej maksymalny poziom dofinansowania projektów ze środków publicznych (UE+budżet państwa) - zgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniach dotyczących udzielania pomocy publicznej.
25.	Minimalny wkład własny beneficjenta (%) (jeśli dotyczy)	Minimalny wkład własny beneficjenta wynosi 15% kosztów kwalifikowanych. Dla projektów podlegających zasadom udzielania pomocy publicznej minimalny wkład własny beneficjenta - zgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniach dotyczących udzielania pomocy publicznej.
26.	Pomoc publiczna (jeśli dotyczy)	W przypadku wystąpienia pomocy publicznej wsparcie udzielane w ramach działania 2.1. będzie podlegać zasadom pomocy publicznej określonym w: <ul style="list-style-type: none"> ▪ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 października 2006 r. w sprawie ustalenia mapy pomocy regionalnej (Dz.U. nr 190, poz. 1402), ▪ Rozporządzeniu Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia w sprawie udzielania regionalnej pomocy inwestycyjnej w ramach regionalnych programów operacyjnych, ▪ Rozporządzeniu Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia w sprawie udzielania pomocy na rewitalizację w ramach regionalnych programów operacyjnych

Najważniejsze prace przewidziane do wykonania w planie remontów na 2008 rok.

1) Wykonanie ok. 400. miejsc postojowych w następujących punktach:

- Kołobrzaska 13H, 13I-K, 14A-B, 23
- Dworcowa 14, 16
- Pana Tadeusza 7, 12, 16
- Dworcowa 36 (z remontem ciągu pieszo-jezdnego)
- Dworcowa 49, 55, 59, 63
- Dworcowa 64, 66 (remont istniejących zatok postojowych)
- Dworcowa 71, 77-79
- Czeska 26
- Dywizjonu 303/ 6
- Wyszyńskiego 24, 26
- Pstrowskiego 17, 25
- Żołnierska 20, 25, 31, 33

2) Docieplenie stropodachów wentylowanych w 37. budynkach:

- Kołobrzaska 7, 14A, 14B
- Pana Tadeusza 4, 7, 8, 10, 12
- Dworcowa 27, 40, 42, 44, 47, 50, 53, 54, 57, 58, 62, 64, 65, 66, 83
- Pstrowskiego 13
- Żołnierska 20, 21, 22, 23, 25, 29, 31, 33, 35, 41
- Wyszyńskiego 24, 26, 28

3) Kompleksowa wymiana dźwigów osobowych w następujących budynkach:

- Kołobrzaska 14A (klatka IV)
- Westerplatte 10
- Dworcowa 14
- Dworcowa 27 (klatka II)
- Dworcowa 44 (klatka II)
- Dworcowa 50 (klatka II)
- Dworcowa 83 (klatka VI)

- Żołnierska 23 (klatka I)
- Żołnierska 25 (klatka I)
- Żołnierska 51 (klatka I)

4) Wymiana instalacji gazowej w budynkach:

- Wyszyńskiego 2, 4, 6
- Pana Tadeusza 13

5) Wymiana pionów zimnej i ciepłej wody :

- Żołnierska 35

6) Wymiana poziomów instalacji c.o.:

- Wyszyńskiego 24

7) Wymiana poziomów wody w piwnicach w następujących budynkach:

- Pana Tadeusza 7, 8, 10, 15, 17, 20
- Dworcowa 19, 27, 64, 67, 73, 79
- Piłsudskiego 58
- Pstrowskiego 17, 19

8) Ogrodzenie placów zabaw z uzupełnieniem wyposażenia w następujących lokalizacjach:

- Kołobrzaska 14 C-E
- Pana Tadeusza 16
- Dworcowa 47
- Wyszyńskiego 24

9) Wymiana pokrycia dachowego na budynkach:

- Czeska 18, 22

10) Remont chodników i schodów terenowych w następujących lokalizacjach:

- Dworcowa 34, 41, 42, 45, 47, 49, 50, 63, 64, 83
- Pstrowskiego 19
- Dywizjonu 303/ 6
- Wyszyńskiego 28
- Żołnierska 20, 29

11) Malowanie klatek schodowych w następujących budynkach:

- Kołobrzaska 13 B (klatka I, II, III)
- Kołobrzaska 14 C
- Kołobrzaska 22 (klatka I i III)
- Pana Tadeusza 8 (klatka II)
- Pana Tadeusza 11 (klatka II, III, IV, VII)
- Pana Tadeusza 14

- Kopernika 12 A, B (klatka II)

- Dworcowa 41A

- Dworcowa 70 (klatka I i III)

- Dworcowa 81 (klatka I, II, III)

12) Ułożenie gresów w ciągach komunikacyjnych na XI piętrach budynków :

- Dworcowa 44
- Wyszyńskiego 24, 26
- Żołnierska 22, 41

W planie remontów w roku 2008 zostały ponadto przewidziane do wykonania także inne prace m.in.

- remont podestów wejściowych przy budynkach (wg. potrzeb)
- remont nawierzchni asfaltowych na terenie osiedli
- remonty śmietników oraz podjazdów do zsyków (wg potrzeb).

Jarosław Wojtkiewicz

Plan remontów na 2008 r.

W latach 2006-07 w zasobach spółdzielni wykonano docieplenie 71 budynków mieszkalnych (32 budynki w roku 2006 i 39 budynków w 2007). Docieplenie ścian podłużnych było główną częścią zadania termomodernizacyjnego do wykonania w opracowanych audytach energetycznych.

Korzyści

z termomodernizacji

W ramach prac dociepleniowych wykonanych w 2006 roku uzyskaliśmy premie z Banku Gospodarstwa Krajowego w łącznej kwocie 1.219.829,19 zł. Za prace w 2007 roku premie wyniosły 999.337,65 zł. Oczekujemy na uzyskanie pozostałych premii tj. na kwotę około 57.000 zł. Z powodu braku zgody lokatorów na wykonanie zabudowy loggii w budynkach Dworcowa 10, 20, Kołobrzaska 20, 21, 22, 24, 26, 28 i Westerplatte 12 nie uzyskaliśmy premii w wysokości ok. 320.000 zł (a tylko wykonanie całego zakresu robót warunkowało taką możliwość).

Hubert Salamon

Parkuj z głową

W naszych osiedlach z roku na rok przybywa posiadaczy samochodów, dlatego też często występują problemy z zaparkowaniem.

Wyjaśniamy, że większość obszaru spółdzielni znajduje się w tzw. strefie zamieszkania, oznaczonej znakiem D-40, umieszczonym na wszystkich drogach wjazdowych. Zasady ruchu obowiązujące w strefie zamieszkania dają całkowity prymat pieszemu: nie musi on korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, ale może się poruszać po całej szerokości jezdni i ma pierwszeństwo przed pojazdem, którego dopuszczalna prędkość w tych warunkach wynosi 20 km/h.

Przepisy określają także zasady parkowania w strefie zamieszkania: możliwe jest ono tylko i wyłącznie w miejscach do tego wyznaczonych

(znak D-18). Każdy inny sposób parkowania samochodu jest niezgodny z prawem i może spowodować podjęcie czynności służbowych przez policję i straż miejską.

Przypominamy też, że nasze służby porządkowe często mają problemy z dostępem do komór zsykowych i śmietników wolnostojących. Prosimy zatem o parkowanie umożliwiające dojazd samochodów służb porządkowych spółdzielni.

Daniel Zaniecki



Znak D-18



Znak D-40

Pety nasze powszednie

Zimy ostatnio mamy skromne, odwiedzają nas, jakby się wstydzily sypnąć prawdziwym śniegiem, zmrozić przyzwoitymi temperaturami, tak z minus 30 stopni. Tym niemniej na początku stycznia mieliśmy odwilż po śniegu, który spadł tylko na kilka dni. Z lat gdy śniegu było dużo i zalegał długo pamiętałem, że po odwilży tereny osiedlowe pokryte były śmieciami, które my, mieszkańcy, pracowicie przez zimę rozsiewaliśmy dookoła.

Trochę z przyzwyczajenia postanowiłem pospacerować po trawnikach osiedli Pojezierza i Kormorana. Pierwsze wrażenie – czysto, śnieg leżał za krótko – mieszkańcy i goście nie zdążyli z dostawą odpadów. Podchodzę pod wieżowiec przy Kotołbrzeskiej, a tam, w niewysokiej o tej porze trawie, mnóstwo biało-pomarańczowych pogiętych tulejek... Toż to niedopałki papierosów, popularne pety! Prawie biegnąc sprawdzam, co pod następnym blokiem. Ten nie jest gorszy – całe mnóstwo petów. Odwiedzam kilkanaście kolejnych, wszędzie podobny obraz. Odstają tylko niektóre budynki niskie, gdzie niedopałków jakby mniej.

Pierwsza myśl – zmobilizować pracowników sprzątających, ogłosić akcję powszechnego sprzątania. Przypominam sobie czasy służby wojskowej, gdy kaprale urządzali uroczyste pogrzeby nielicznych

... a tak się kończy



petów znalezionych na terenie jednostki. Każdy zasługiwał na dwumetrowy grób, pracowicie wykopany przez poborowych. Po chwili przychodzi refleksja: niedopałki papierosów zostały uskładane przez naszych mieszkańców. Przecież nie zrobili tego przypadkiem. Masowość i swoista konsekwencja w dekorowaniu podnóży budynków petami świadczy o celowym i przemyślanym działaniu. Jeżeli mieszkańcy świadomie petują pod swoimi oknami, to wyrażają wolę, aby biało-pomarańczowe drobiazgi tam pozostały. Administracja spółdzielni nie może działać wbrew woli mieszkańców. Nadal jednak nie rozumiałem celu tego działania. Zacząłem rozpytywać napotkanych ludzi – niestety, nie udało się ustalić powszechnie obowiązującej wykładni zjawiska.

Część interlokutorów twierdziła, że decydują względy estetyczne, chodzi o urozmaicenie monotonii trawników osiedlowych. Inni podnosili wątek patriotyczny, pety zestawem kolorów przypominają barwy narodowe. Potwierdziła się silna pozycja inteligencji technicznej z ukierunkowaniem agrarnym, zwolennicy teorii o wysokiej zawartości NPK w pozostałościach po niepełnym spaleniu cząstek organicznych w warunkach deficytu tlenu w palniku (to jest ustach palacza) w połączeniu z kwaśnym odczynem śliny. Wychowankowie naszej największej uczelni



Tak to się zaczyna...

zdecydowanie wskazywali na dobroczynny wpływ petów na porost traw.

Ale i humaniści niewiele pozostawiali w tyle. Wielu z nich wskazywało na magiczny charakter petów ściśle otaczających „ognisko domowe”. Absolwenci byłej WSP optowali za ochronnym działaniem bariery utworzonej z petów. Mają chronić przed złymi duchami, zapewniać szczęście i harmonię w rodzinie. Niewielu było zwolenników bardziej przyziemnych przyczyn zjawiska: ochrony przed muchami i komarami, gryzoniami, wreszcie przed gołębiami, psami i kotami. Te ostatnie poglądy raczej nie wynikały z głębszych przemyśleń, lecz z faktu, jakie zwierzęta (ewentualnie owady, czy inne ptaki) najbardziej dokuczały rozmówcy.

Niestety, próba ustalenia prawdy przyniosła połowiczny sukces. Wprawdzie lepiej poznałem naszych mieszkańców, ale nie udało mi się ustalić statystycznie istotnej przyczyny masowego występowania petów pod murami spółdzielczych budynków.

Osobiście zaczynam skłaniać się do uznania wersji o ich dobroczynnym działaniu, jako ochrony przed złem wszelakim. Czytelnicy zapewne będą mieli własne zdanie na temat palaczy, a zwłaszcza „ich petów”.

Roman Chodor

z-ca prezesa ds. eksploatacji

Dobrze funkcjonująca wentylacja grawitacyjna w mieszkaniach, to komfort dla mieszkańców, a przede wszystkim zdrowie i bezpieczeństwo.

Do prawidłowego działania wentylacji i urządzeń grzewczo-kominowych konieczne są trzy elementy: nawiew, czyli napływ powietrza z zewnątrz, swobodny jego przepływ między pomieszczeniami oraz wywiew zużytego powietrza poprzez kratę wentylacyjną i przewód kominowy na zewnątrz.

Strumień powietrza wywiewanego z pomieszczeń mieszkalnych w ciągu godziny winien wynosić: dla kuchni – 70 do 120 m³/h (gazowa lub węglowa), dla łazienki – 50m³/h, dla osobnego wc – 30m³/h.

Nawiew powietrza zewnętrznego (infiltracja) osiąga się poprzez rozszczelnianie stolarki okiennej lub montaż nawiewników. Swobodny przepływ powietrza za-

pewniają otwory lub kratka w dolnej części drzwi łazienkowych i kuchennych. Obecnie stosowana stolarka okienna jest bardzo szczelna, co ogranicza dopływ powietrza powodując skutki uboczne takie

Więcej powietrza – żyjemy bezpieczniej

jak wzrost wilgotności w pomieszczeniach, rozwój pleśni i grzybów. W sytuacji braku ciągu w kominach wentylacyjnych obserwuje się zjawisko nadmuchu powietrza z przewodów kominowych.

Dlatego też mieszkańcy, w trosce o własne zdrowie i bezpieczeństwo, własne, a także sąsiadów, winni w sposób od-



powiedzialny zapewnić stały i niezbędny dopływ powietrza z zewnątrz poprzez systematyczne rozszczelnianie stolarki okiennej lub montaż nawiewników.

Wiesława Tańska

Co w prasie piszczy?

Już na wstępie uprzedzam, że główny wątek, jakim żyła i nadal żyje nie tylko prasa, ale wszystkie olsztyńskie media, odłożymy na bok. Temat jest tak iskrzący, jak wypowiedzi internautów na stronach udostępnionych przez Olsztyn24, Gazetę Olsztyńską i Gazetę Wyborczą. Zaręczam, że jest wiele ważniejszych spraw, które w czasie zamętu przemknęły przez strony gazet. Warto je przypomnieć.

Jak nie mandatem, to blokada

O skoncentrowanej akcji Straży Miejskiej na osiedlach SM Pojezierze gazety piszą co najmniej od miesiąca. Pouczenia, mandaty, wezwania, a także blokady na kotach stały się czymś zwyczajnym w życiu mieszkańców Kormorana. Właściciele samochodów skarżą się, że to przez „komunistyczne planowanie”, które z perspektywy czasów talonu na „Malucha” nie przewidziało tak gwałtownego rozwoju motoryzacji. Niezmotywowani przyklaskują strażnikom, bo kierowcy parkują byle gdzie, niszcza zieleń i „gdymy mogli to by na klatkę schodową wjechali.” Problem na jakiś czas rozwiąże wygospodarowanie czterystu miejsc parkingowych.

Rzecznik skarży – Trybunał rozsądzi

Jako doniosła „Gazeta Wyborcza”, Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył jednak część zapisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Gazeta informuje, że zastrzeżenia w tej sprawie wносиła m.in. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze”. Dotyczą one niekontrolowanego udostępniania dokumentów spółdzielczych, zapisów o ustaleniu składu rad nadzorczych, a także zniesienia zebrań przedstawicieli członków spółdzielni i zebrań grup członkowskich, podczas których wyłaniane są zarządy. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną podczas posiedzenia Trybunału Konstytucyjnego.

Zakręcili kurek

Tym razem nie chodzi o gaz i restrykcje „Gazpromu”, ale o wodę i olsztyński PWiK. Spółka komunalna zastosowała taki wariant wobec lokatorów jednego z budynków przy ulicy Tuwima. Metoda, choć drastyczna, okazała się skuteczna. Lokatorzy jak jeden mąż zobowiązali się do spłaty swych długów za zużycie wody. Ale taka demokracja w postaci równego potraktowania wszystkich mieszkańców ma też swoje cienie. Konsekwencje zakręconego kurka dotknęły również dwu mieszkankę, które akurat nie tylko, że nie miały zaległości, to jeszcze z emerytury jednej z nich komornik ściągnął pieniądze za nieuiszczone rachunki wszystkich pozostałych. „Dura lex sed lex” mawiali starożytni, ale w tym przypadku przepisy są nie tyle twarde, co bezduszne.

Wirtualne estakady

Powraca idea budowy estakady przeciągniętej nad rondem Piłsudskiego-Dworcowa, aby rozładować natężenie ruchu, z którym każdego dnia w godzinach szczytu musi się zmagać znaczna część olsztyńskich. Za tym rozwiązaniem opowiedział się Miejski Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni. Nie jedyna to estakada dla naszego miasta. Bardziej odważni projektanci zaplanowali pociągnięcie takiej arterii od Żołnierskiej aż na Zatorze. Na razie plany rozbijają się o brak środków; szacuje się, że budowa tylko ta na rondzie może kosztować 20 mln zł. Niestety, takich pieniędzy jak razie nie widać w budżecie.

System z zadyszka

I na koniec informacja z innego miasta, ale za to bardzo na czasie. Rzecz dotyczy uwłaszczeń. Jak doniosła „Gazeta Kielecka”, na skutek masowego wykupu mieszkań spółdzielczych zatyka się komputerowa Centralna Baza Danych Ksiąg Wieczystych. Tamtejszy Sąd Rejonowy poskarżył się miejscowym spółdzielniom, że systemowi grozi blokada. Twórcy Centralnej Bazy Danych Ksiąg Wieczystych nie przewidzieli takiego natłoku spraw. Mniejmy nadzieję, że mimo wszelkich obciążeń komputer „nie zagotuje się” któregoś dnia, bo inaczej kilkadziesiąt milionów wpisów poszłoby na marne. Aż strach pomyśleć. Jednak tradycyjne księgi wieczyste mają swe zalety. Wiadomo, papier jest cierpliwy. Komputer – niekoniecznie.

fol. Zbigniew Jackiewicz



Wszyscy na ogół lubimy gołębie, co w dalszej konsekwencji często skutkuje chęcią dokarmiania tych skadinał sympatycznych ptaków. Ale z drugiej strony trudno nie zauważyć, że bujnie rozwijająca się gołębia populacja ma też swoje negatywne strony – brudne dachy, elewacje oraz parapety. Tego już raczej nie lubimy, ale jak się zabezpieczyć przed niekontrolowanymi wizytami wszędobylskich ptaków. W wielu miastach opatentowano, i to z dobrym skutkiem, dwa sposoby. Pierwszy to montowanie na domach „odstraszaczy”, czyli głośników emitujących głosy ptaków drapieżnych – jastrzębi, sokołów i pustułek. Jest też druga, naturalna metoda – instalowanie budek lęgowych dla pustułek.

Straszenie pustułka

Kim jest owa tajemnicza pustułka? Falco tinnunculus, zwany również sokolikiem, sokotem wieżowym, a nawet dzwonnikiem jest średniej wielkości ptakiem drapieżnym z rodziny sokołowatych. Mieszka w całej Europie, a także w Azji. W Polsce jeszcze do niedawna występowała dość licznie. W roku 2006 jej populację oceniono już tylko na ok. 2000 par; w całej Europie żyje ich ok. 200 tysięcy. Polskie miasta zasiedla niemała liczba pustułek. Szczególnie dużo jest ich w Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie czy Gdańsku. Żyją także w śląskich miastach. W Chorzowie na budynku Urzędu Miasta zamontowano specjalne kamery do ich obserwacji, a w Katowicach na wysokich budynkach wywieszono dla nich specjalne budki. Prawie wszystkie zostały zajęte. Nic dziwnego, że zagościły również w stolicy Warmii i Mazur.

Jak rozpoznać pustułkę, która często mylona jest np. z krogulcem. Otóż jest to ptak o rdzawobrazowym grzbiecie, długim ogonie, czarnych pazurach. Posiada charakterystycznie zakończone na kształt sierpa długie skrzydła. Samiec ma popielatą głowę i ogon, na grzbiecie ciemne plamy. Brzuszek i piersi ma jaśniejsze, z żółtawym nalotem, z charakterystycznymi czarnymi kropkami i kreskami. Z kolei samica ma brązowy grzbiet, a głowę popielatą z czarnymi plamkami i prążkami. Z większej odległości rozpoznawalne są przede wszystkim po specyficznym zawisaniu z trzepotaniem skrzydłami nad jednym miejscem.

Żyją na zadrzewionych terenach śródpolnych, obrzeżach lasów, lecz równie chętnie wybierają okolice bezleśne; dobrze się czują również w centrach dużych miast, gdzie gnieźdzą się na gzymsach murów wysokich budynków. Chętnie wybierają wieże i nie gardzą wieżowcami mieszkalnymi, pod warunkiem, że są tam skrzynki lęgowe. W Poznaniu napotkano pustułkę składającą jaja także na osiedlowych balkonach. Gdzieś w połowie maja samiczka składa od czterech do sześciu jajek. Okres wylęgu trwa ok. miesiąca. Następnie przez kolejny miesiąc młode pustułki przesiadują w gnieździe doglądane przez rodziców. Dojrzałość piciową osiagają w wieku trzech lat. Żyją maksymalnie do piętnastu lat.

Pustułka objęta jest ścisłą ochroną gatunkową. Wymaga ochrony czynnej, np. poprzez wywieszanie budek lęgowych, o których już była mowa. W Olsztynie takie skrzynki pojawiły się już na terenie osiedli Jaroty i Pojezierze.

(BU)

Świeckie świętowanie

Wprawdzie komercja od lat stara się wykreować wyższość Świąt Bożego Narodzenia, kierując się chyba dyrektywami śp. profesora kabaretologii i mniemanologii stosowanej Jana Tadeusza Stanisławskiego, jednak to Wielkanoc jest najważniejszym świętem w kalendarzu chrześcijańskim, gdyż zmartwychwstanie Chrystusa symbolizuje zwycięstwo nad śmiercią, czemu w przyrodzie, wraz z nadchodzącą wiosną, w sposób naturalny towarzyszy odradzanie się życia.

Może dlatego, że święto następowało po 40-dniowym okresie Wielkiego Postu, który przed laty był rzeczywiście solennie przestrzegany (w okresie tym wystrzegano się nie tylko hucznych zabaw, ale i nadmiaru pokarmu, a o mięsie starano się nawet nie myśleć) wraz z nadejściem Wielkanocy z nawiązką odbijano sobie czas pokutnej głodówki. Niedziela Wielkanocna kojarzyła się często z obficie zastawionym stołem, na którym królowało pieczone prosię, kiełbasy, szynki, przesławne baby, mazurki i kraszanki, czyli malowane jaja. Najbardziej wyeksponowane miejsce na stole zajmowały, i nadal zajmują, baranek i święconka.

Palmy na szczęście i zdrowie



„Palma bije, nie zabije” wołało się i nadal się woła, okładając znajomą osobę świeżo poświęconą palmą. Okres poprzedzającego Wielkanoc Wielkiego Tygodnia rozpoczyna Niedziela Palmowa. Tego dnia wierni przynosili do kościołów palmy zrobione z gałązek wierzby, ozdobione pióropuszcami trzciny i zielonymi liśćmi borówek, do których dodawano jeszcze kwiaty z kolorowej bibułki. Tak było niegdyś. Teraz na straganach i w kwaciarniach prym wiodą patykowate, słomiane wyroby w stylu wileńskim. Na Kurpiach, gdzie tradycje ludowe są nadal żywe, w Niedzielę Palmową można podziwiać tradycyjne polskie palmy dochodzące nawet do 8. m wysokości.

Z palmą, taką tradycyjną, z baziemi, wiązał się zwyczaj polykania bazi, jak to się mawiało „dla większej zdrowotności”. Inni jeszcze uważali, że taki wyczyn gwarantuje grzesnikowi szansę na zbawienie. Dziś wiemy, że na zbawienie to stanowczo za mało. Co do właściwości prozdrowotnych też trudno powiedzieć, na ile kuracja taka może być skuteczna.

Palmy przyniesione z kościoła były przechowywane w izbie za obrazami świętych. Nadal się to robi. „Powszechne było uderzanie się palmami, co miało przynieść zdrowie i dostatek”. I tym sposobem dotarliśmy do symboliki bijącej palmy, a więc nie uchylajmy się, gdy ktoś będzie chciał nas nią, oczywiście symbolicznie, wychłostać.

Śmigus-dyngus

W tradycji ludowej poniedziałek wielkanocny znany jest jako śmigus-dyngus albo lany poniedziałek. Istotą śmigusa



było smaganie różgami po nogach i udach, dyngusa zaś – oblewanie wodą i zbieranie datków stanowiących wielkanocny „okup”. W miastach korzystano ze śmigusa-dyngusa bardzo skromnie, co najwyżej elegancko spryskując panny wodą różaną. Na wsiach wody nie żałowano. Mokra odzież i włosy panny świadczyły o jej powodzeniu. Dziś tradycja często miesza się z chuligańskimi wybrykami. Dlatego w czasie świąt policjanci strzegą porządku nie tylko na drogach; zwracają też uwagę, by tradycyjny zwyczaj polewania wodą nie przerodził się w agresywne ekscesy.



foto. Anna Michalkiewicz

Jajko – symbol życia



Jajko, w każdej postaci, również kraszanki, czy pisanki, nie bez przyczyny zawędrowało na wielkanocne stoły chrześcijan.

W wielu kulturach uważano, że jajko, z uwagi na kształt, symbolizuje Ziemię. Ponadto kojarzy się z płodnością i siłami życia. Chrześcijaństwo

położyło nacisk na zmartwychwstanie, a zatem odrodzenie. Do dziś kojarzy się je z powrotem wiosny, a żółciutkie piśkle, ledwo wyklute ze skorupki, wpisało się w wielkanocną symbolikę. Nic więc dziwnego, że właśnie jajko stało się symbolem tych świąt i pod różnymi postaciami króluje na wielkanocnych stołach. To właśnie jajkiem, poświęconym dzień wcześniej w kościele, dzielimy się przy śniadaniu, składając sobie życzenia. Często przy stole odbywają się zawody. Uczestnicy stukają się jajkami, a zwycięża to o twardszej skorupce. Toczą się też rywalizacje, kto zje więcej jajek. Ale konkurencję tę zalecamy młodym osobom o strusich żołądkach. W ogóle w ten czas dogadzania sobie należy kierować się rozsądkiem, a że tak nie jest, świadczą statystyki lekarskie, w których świąteczni biesiadnicy znajdują należne swym dolegliwościom miejsce. A po co. Lepiej pójść na spacer.



fol. Agnieszka Wróblewska

Święcone u imć Pana Sapięhy

Dzisiaj menu świąteczne na ogół nie przekracza granic rozsądku, ale niegdyś świąteczne śniadanie przekształcało się w wielogodzinną ucztę. Zachował się opis „święconego”, podanego na wielkanocnym przyjęciu u księcia Sapięhy w Dereczynie. Rzecz działa się za panowania króla Władysława IV (lata 1632-1648).

Stało cztery przeogromnych dzików, to jest ile części roku, każdy dzik miał w sobie wieprzowinę, alias szynki, kiełbasy, prosiątka. Kuchmistrz najcudowniejszą pokazał sztukę w upieczeniu całkowitym tych odryńców. Stało tandem dwanaście jeleni, także całkowicie upieczonych, ze złocistymi rogami, ale do admirowania, nadziane były rozmaitą zwierzyną, alias zajęcami, cietrzewiami, dropiami, pardwami. Te jelenie wyrażały dwanaście miesięcy. Naokoło były ciasta sążniste, tyle, ile tygodni w roku, to jest pięćdziesiąt dwa, całe cudne placki, mazury, żmujskie pierogi, a wszystko wysadzane bakalią. Za tym było 365 babek, to jest tyle, ile dni w roku. Każde było adornowane inskrypcjami, floresami, że niejeden tylko czytał a nie jadł. Co zaś do bibendy: były cztery puchary, exemplum czterech pór roku, napełnione winem jeszcze od króla Stefana. Tandem 12 konewek srebrnych z winem po królu Zygmuncie, te konewki exemplum 12 miesięcy. Tandem 52 barytek, także srebrnych, in gratiam 52 tygodni i było w nich wino cypryjskie, hiszpańskie i włoskie. Dalej zaś 365 gąsiorów z winem węgierskim, alias tyle gąsiorów, ile dni w roku. Ale dla czeladzi dworskiej 8700 kwart miodu, to jest ile godzin w roku.

Jakim cudem książę Sapięha i zaproszeni goście przetrwali to śniadanie, księgi nie podają. Ale średnia wieku ówczesnego establishmentu nie była najwyższa. 50 lat wydawało się już wiekiem podeszłym.

Zrazy z dzika

Żeby nie kłopotać siebie i gości dzikiem wypchanym prosiętami, bo nikt by już tego gastronomicznie nie zdzierzył, podajemy nieskomplikowany przepis na zrazy z dzika po myśliwsku.

Składniki: 1 kg łopatki lub szynki z dzika, 1 duża cebula, garść suszonych śliwek, 1 czubata łyżka smalcu lub margaryny, 1 łyżka mąki, sól, pieprz mielony. Zalewa: 0,5 szklanki octu, 2,5 szklanki wody, 1 duża cebula, 2 liście laurowe, po 5 ziaren ziela angielskiego i pieprzu, 2 ziarna jałowca. Sposób przyrządzenia: Wszystkie składniki zalewy połączyć z wodą i zagotować, odstawić do ochłodzenia. W tym czasie mięso oczyścić z błon i powięzi, optukać i osączyć. Ułożyć ciasto w emaliowanym lub glinianym naczyniu i zalać zalewą tak, żeby ledwo przykrywała mięso. Pozostawić w chłodnym miejscu lub lodówce na 2-3 dni. Moczyć suszone śliwki w letniej przegotowanej wodzie przez kilka godzin. Mięso po wyjęciu z zalewy optukać, osuszyć, pokroić w plastry grubości ok. 1,5 cm.



Święcone i nie tylko...

Każdy plaster rozbić lekko tłuczkiem, oprószyć solą i pieprzem, a następnie mąką, obrumienić na silnie rozgrzanym tłuszczu z obu stron, przełożyć do rondla, podlać pół szklanką gorącej wody i dusić pod przykryciem na małym ogniu. W międzyczasie na pozostałym tłuszczu zeszklić cebulę, wydrylowane śliwki, chwilę poddusić razem i dodać do mięsa. Wszystko dusić na małym ogniu aż do miękkości. Podawać, jako danie obiadowe z kaszą gryczaną lub ziemniakami. Jako dodatki podajemy zasmażane buraczki lub surówki. Palce lizać, oczywiście po obiedzie...



Baba wielkanocna domowa

Trudno sobie wyobrazić świąteczny stół bez tradycyjnej wielkanocnej baby. Nazwa pozostanie zagadką, ale może

wzięta się z tego, że z wyglądu była piękna, a i smaczności nie sposób jej było odmówić. Kto lubi ciasto drożdżowe, na pewno chętnie wykorzysta poniższy przepis: **Składniki:** 0,5 l mleka, 80 g drożdży, 1,5-2 szklanki cukru, 5 jaj, 250 g masła, 1 łyżeczka soli, 250-300 g rodzynek, 1 kg mąki.

Z mleka, drożdży i połowy mąki zrobić zaczyn, dodać 1 łyżeczkę cukru. Kiedy zaczyn będzie gotowy, dodać cukier, ostrożnie wlać roztopione masło, włożyć 1-2 jaja i 3-4 żółtka (białka użyć do lukru), wyspać mąkę (ile potrzeba) i zamiesić gęste ciasto. Dodać rodzynki. Ciasto włożyć do formy i dać mu urosnąć. Piec w temperaturze 200°C przez 20-25 minut.

Gotową babę polać lukrem z białek ubitych z cukrem i wstawić na kilka minut do piekarnika, żeby lukier się zarumienił.